

Antoni Bądkowski

40-lecie adwokatury radzieckiej

Palestra 6/9(57), 21-25

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI BĄDKOWSKI

40-lecie adwokatury radzieckiej

W roku bieżącym upływa czterdzieści lat od wprowadzenia w Związku Radzieckim kolegiów adwokackich. W związku z tą rocznicą czasopismo „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” poświęca kilka artykułów roli adwokatury i jej zadaniom.

W pierwszym z tych artykułów, zatytułowanym „Demokratyczne podstawy organizacji i działalności adwokatury”, A. D. D u b k o w daje przegląd rozwoju adwokatury radzieckiej od roku 1922 i stwierdza, że rozwój ten postępuje w kierunku coraz większej demokratyzacji.

Już Lenin w projekcie ustawy z 1918 r. o sądach karnych wprowadził przepis o udziale adwokata w procesie. Jednakże dopiero ustawa z roku 1922 uregulowała stanowisko i sytuację obrońcy, wprowadzając instytucję kolegiów adwokackich. Od tego momentu obrońcą mógł zostać tylko wykwalifikowany prawnik, dotychczas bowiem zarówno w sprawach cywilnych, jak i w sprawach karnych mogli stawać również przedstawiciele innych zawodów.

W większości republik wymagano od adwokata wyższego wykształcenia prawniczego, w nielicznych zaś średniego, ale pod warunkiem pięcioletniego stażu; wyjątek stanowiła tu Republika Litewska, gdzie wymagany był tylko pięcioletni staż, natomiast nie było wymagane wykształcenie prawnicze.* Zgodnie z tendencjami XXII Zjazdu Partii przewiduje się, że będą dopuszczane wyjątki od tej zasady, tak że obrońcą będzie mogła być również (ale tylko wyjątkowo) osoba bez wyższego wykształcenia prawniczego. Jednakże nie wolno łączyć zawodu adwokata z innym zawodem; jedyny wyjątek stanowi tutaj praca naukowa i nauczycielska. Tylko w Republice Tadżyckiej adwokat może łączyć wykonywanie zawodu ze służbą państwową, ale każdorazowo wymagana jest na to zgoda prezydium kolegium adwokackiego.

Autor podkreśla, że rozwój adwokatury następuje po linii wzrostu autorytetu obrońcy. Lata kultu jednostki były oczywiście pod tym względem niepomysłne, a rola adwokata w tym okresie była mocno ograniczona. Dopiero w związku z uchwałami XX i XXII Zjazdu Partii adwokatura nabiera coraz większego znaczenia i zdobywa coraz większe uznanie w społeczeństwie.

* Obowiązująca obecnie nowa ustawa o adwokaturze RSFR z dnia 25 lipca 1962 r. reguluje w sposób jednolity dla całej Federacji, ale odmienny od dotychczasowego, zagwarantowanie dostępu do adwokatury. Artykuł poświęcony tej nowej ustawie zamieścimy w następnym numerze „Palestry”. (Red.)

Zadaniem adwokatury radzieckiej jest umożliwienie obywatelom korzystania z zagwarantowanego im konstytucyjnie prawa do obrony. W wydawanych obecnie rozporządzeniach republik związkowych o adwokaturze czytamy, że adwokat powinien przyczyniać się do ochrony praw i interesów radzieckich obywateli oraz przedsiębiorstw, instytucji, kolchozów itp.

Kontrolę nad działalnością adwokata sprawują organy samorządu adwokackiego. Decydują one zarówno o przyjmowaniu członków do kolegiów, jak i w sprawach dyscyplinarnych. Znamienne tu jest powstanie przy Centralnym Kolegium Republiki Łotewskiej Specjalnego Sądu Dyscyplinarnego, który rozpatruje odwołania adwokatów od orzeczeń poszczególnych sądów dyscyplinarnych przy kolegiach. W ten sposób państwo odciążone zostało od obcej mu funkcji rozpatrywania w charakterze drugiej instancji spraw adwokackich. Pozwala to adwokaturze skupić w swoich własnych rękach pełnię władzy w tym zakresie.

Kolegia podporządkowane są prezydium (odpowiadającemu naszej Radzie Adwokackiej — *przyp. Red.*). Jest ono wybierane przez Ogólne Zebranie i przed nim odpowiedzialne. Ingerencja rządu sprowadza się tylko do ogólnego nadzoru administracyjnego nad przestrzeganiem przez organy samorządowe przepisów prawa. Rozwój samorządu coraz bardziej uniezależnia adwokatów od czynników rządowych, a to zgodnie z hasłem coraz szerszej demokratyzacji. Na szczególną uwagę zasługuje np. ustawa Republiki Białoruskiej oraz kilku innych jeszcze republik o przejściu przez Centralne Kolegium funkcji spełnianych dawniej przez państwo. Jest to poważny krok na drodze do wyzwolenia się adwokatury z niektórych przeżytych form kierowania adwokatami przez władzę państwową. Życie wskazuje też na to, że dojrzała już chwila do powstania centralnego organu dla adwokatury całego kraju i utworzenia w ten sposób wyższych władz samorządu adwokackiego, do których należałby nadzór nad centralnymi kolegiami republik.

Autor podkreśla — jako ważny czynnik demokratyzacji — istniejącą w Związku Radzieckim niezawisłość adwokata od sądu i prokuratury. Niezawisłość tę zapewnia fakt, że kolegia związane są z poszczególnymi okręgami administracyjnymi, a nie z okręgami sądowymi. Dzięki temu każdy adwokat może stawać przed każdym sądem każdej z republik związkowych, a nie tylko na obszarze, gdzie znajduje się siedziba jego kolegium. Nikt też nie może się mieszać do metody obrończej, jaką adwokat wybrał w danej sprawie. Powinien on tylko działać w zgodzie z prawem i własnym sumieniem.

Dotyczy to również stosunku adwokata do klienta. Adwokat sam obiera linię obrony i właściwe — jego zdaniem — środki prawne. Jeśli klient nie zgadza się z jego stanowiskiem, może w każdej chwili rzec się obrońcy. Jednakże trzeba mieć na uwadze, że adwokat nie może bez zgody klienta rzec się obrony, której się podjął.

Podporządkowanie pracy adwokata interesom społeczeństwa socjalistycznego wyraża się w ustanowieniu taksy adwokackiej. Zapewnia to pomoc prawną każdemu obywatelowi i uniezależnia go od wygórowanych żądań obrońcy, a z kolei adwokata uniezależnia od klienta.

*

O ewolucji poglądów na rolę obrońcy w sprawie karnej pisze w tym samym numerze W.D. Goltfinger w artykule pt. „O niektórych cechach metody obrończej w ZSRR”.

Wychodząc z założenia, że w państwie socjalistycznym nie ma antagonizmu między interesami państwa a interesami obywatela, uznano w pewnym okresie, że tym samym upada przyjęty przed rewolucją pogląd, jakoby prokurator reprezentował interesy państwa, adwokat zaś — interesy obywatela. Konsekwencją tego poglądu była uprzywilejowana sytuacja prokuratora. Pozycja zaś obrony uległa w związku z tym osłabieniu; doszło do tego, że adwokata uważano tylko za pomocnika sądu. Zadanie jego polegało na pomaganiu sądowi w wykryciu i ukaraniu przestępcy, to jest w ustaleniu prawdy obiektywnej bez względu na interes oskarżonego. Prowadziło to do licznych uchybień i wypaczeń.

Obecnie pogląd ten jest odrzucony, a równość stron w procesie karnym została uznana za warunek praworządności. Zwyciężył pogląd, że zasadnicza rola adwokata polega na obronie oskarżonego przez wykazanie i przedstawienie sądowi w sposób jak najbardziej przejrzysty i przekonujący okoliczności wyłączających lub łagodzących winę oskarżonego, a także na wytknięciu ewentualnych błędów postępowania, które mogłyby podważyć wniosek o winie oskarżonego lub wpłynąć niekorzystnie na rozstrzygnięcie jego sprawy. Tylko takie postępowanie obrońcy może stać się czynnikiem praworządności obowiązującym w państwie budującym komunizm.

Nowy jest także pogląd na charakter samej obrony. Przed rewolucją uważano, że obrona jest sztuką i że krasomówstwo jest najważniejszym atrybutem pracy adwokata, gdy tymczasem prokurator powinien w swojej mowie opierać się przede wszystkim na nauce, logice i ścisłości. Dziś uważa się, że choć obrazowość i barwność przemówienia stanowią niewątpliwie ważne zalety mowy obrończej, jednakże na pierwszym miejscu postawić należy trafność tez i argumentacji. Naukowa ścisłość i dokładność analizy obowiązują adwokata w całej pełni. Zagadnienie dowodów w mowie obrończej adwokata radzieckiego ma dziś o wiele większe znaczenie niż dawniej.

*

Na XX i XXII Zjeździe omówiono sprawę dalszych posunięć gwarantujących sprawiedliwy wymiar w procesie karnym w myśl zasady: każdy, kto popełnił przestępstwo, poniesie zasłużoną karę, niewinny zaś nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej i skazany (art. 2 Zasad postępowania karnego ZSRR i republik radzieckich).

W świetle takich tendencji rozszerza się rola adwokata, pociągając za sobą powstanie dla niego nowych uprawnień. Ważnym krokiem na tej drodze jest możliwość dopuszczenia adwokata do udziału w tych stadiach postępowania sądowego, w których dotychczas nie miał on dostępu, a więc do udziału w śledztwie. Zagadnieniu temu poświęcony jest mia-

nowicie artykuł E.A. Szejna pt. „Obróńca w śledztwie pierwiastkowym w radzieckim procesie karnym”.

Autor stwierdza, że od roku 1958 problem ten zajmuje wiele miejsca w przepisach prawnych i w literaturze prawniczej, jako niezmiernie ważny w okresie, gdy ochrona praw jednostki staje się jednym z naczelných zadań państwa socjalistycznego. Jedną z gwarancji praworządności jest zapewnienie obywatelowi prawa do korzystania z obrony już od momentu zawiadomienia go o zakończeniu śledztwa, a jeśli chodzi o nieletnich i osoby upośledzone psychicznie lub fizycznie — od chwili zawiadomienia ich o postawieniu zarzutu. Prawnicy od dawna walczyli o to, by dopuścić adwokata do ingerencji w procesie karnym już podczas śledztwa pierwiastkowego twierdząc, że taki udział przyczyniłby się do podniesienia poziomu postępowania śledczego i zmniejszenia liczby omyłek, co z kolei pozwoliłoby w rezultacie znacznie skrócić okres przygotowawczy procesu. Obecnie prawnicy już od trzech lat biorą udział w śledztwie pierwiastkowym, pora więc podsumować rezultaty tej praktyki i przekonać się, czy doświadczenie potwierdziło nadzieje pokładane w rozszerzeniu uprawnień obrońcy.

Zapoznanie się z materiałem faktycznym oraz literaturą prawniczą świadczy o tym, że udział obrońcy w śledztwie pierwiastkowym przynosi korzyść zarówno organom śledczym, jak i sądowym: dzięki temu udziałowi często wyjaśniane były okoliczności sprawy, nieraz zmieniała się kwalifikacja czynu, odpadały niektóre epizody zajścia, a niekiedy sprawa kończyła się nawet umorzeniem. Kolegium Adwokackie w Leningradzie stwierdza w tej materii: „Praktyka przekonywająco dowiodła, że rola adwokata we wczesnym stadium procesu jest pożyteczna. Udział adwokata w tym stadium nie tylko stanowi uzupełniającą gwarancję prawa oskarżonego do obrony, ale wpływa poza tym dodatnio na ogólny poziom dochodzenia.”

Czy jednak oskarżeni korzystają z przysługującego im prawa do obrony w tym wczesnym stadium procesu? Statystyka wykazuje, że np. w roku 1960 w Republice Ukraińskiej adwokaci brali udział w śledztwie prokuratorskim w 40% spraw, w Rep. Łotewskiej — w 50%. W innych republikach procent ten był nieco niższy, w niektórych zaś okolicach odpowiednie przepisy w tym względzie nie były należycie spopularyzowane. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? — zapytuje autor.

Udział adwokata w śledztwie następuje na żądanie oskarżonego, przy czym żądanie to musi być zgłoszone na piśmie. Otóż oskarżeni nie składają tych żądań, bo nie zawsze wiedzą, że takie prawo im przysługuje. To właśnie jest najczęściej przyczyną niekorzystania z tego prawa przez osoby uprawnione. Obecnie obowiązuje przepis, że prowadzący śledztwo obowiązany jest nie tylko poinformować oskarżonego o tym uprawnieniu, ale odnotować jeszcze w protokole, że zostało to zrobione.

Często oskarżony obawia się ponoszenia dodatkowych kosztów na adwokata, nieraz sądzi, że adwokat nie będzie mu potrzebny, niekiedy winę ponoszą tu same organa śledcze. Nie wystarcza bowiem poinformować oskarżonego, że już podczas śledztwa przysługuje mu prawo do obrony, należy mu jeszcze wyjaśnić, jakie to może mieć dla niego zna-

czenie. A już niedopuszczalne są stwierdzone wypadki, że pracownik prowadzący śledztwo stara się przeszkodzić w zaangażowaniu adwokata. Zdarzało się bowiem, iż oskarżonemu tłumaczono, że naraziłby się tylko na niepotrzebny wydatek lub niepotrzebną stratę czasu albo że wpłynęłoby to niekorzystnie na wyniki dochodzenia. Zdarzały się też wypadki, że urzędnik śledczy odmawiał wezwania adwokata, mimo że oskarżony domagał się jego udziału. Częściowo winni tu są sami adwokaci, którzy nie chcą brać udziału w początkowych stadiach procesu, ponieważ umowa z klientem o wynagrodzenie tego nie obejmowała. Ten wzgląd jednak odpadł teraz, gdyż opłaty takie zostały już ustanowione.

Jak widać, przyczyną niekorzystania przez oskarżonego z prawa do obrony w śledztwie jest zrezygnowanie oskarżonego z obrony, ponieważ nie zdaje on sobie sprawy, jak dalece może ona być dla niego pożyteczna.

Do prawników należy obmyślenie środków, które by skutecznie zwalczaly to niepożądane zjawisko. Autor proponuje ze swej strony drukowanie specjalnych blankietów zawierających odpowiednie pouczenie, które byłyby wręczane oskarżonym, a kopie dołączane do akt sprawy.

Zarówno praktycy, jak i teoretycy zgodnie uznają ważną rolę obrońcy w pierwszych fazach procesu i domagają się szerokiej popularyzacji tego uprawnienia w społeczeństwie, a także przełamywania oporu i bierności czynników sądowych w tej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że przede wszystkim od samych adwokatów zależy, aby korzystanie z nowych uprawnień odbywało się z korzyścią dla wymiaru sprawiedliwości. Adwokatura radziecka, która zdobyła sobie niemały autorytet i duże doświadczenie w ciągu czterdziestu lat swej pracy zawodowej, niewątpliwie potrafi podołać temu zadaniu dla podniesienia ogólnego poziomu praworządności w państwie.

Przedstawione wyżej w zacytowanych pracach linie rozwojowe adwokatury radzieckiej znalazły dobitny wyraz w nowej ustawie o adwokaturze, uchwalonej przez Radę Najwyższą ZSRR w dniu 25 lipca 1962 roku.

Wprowadzone przez nową ustawę „Podstawy adwokatury” zapoczątkują niewątpliwie nowy, jeszcze świetniejszy etap w rozwoju adwokatury radzieckiej.